Ner 218. ROK 1836. PIĄTEK 23 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Gerarda Bis.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Słomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 6," 495	†° 5, 0	2,"' 29	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	
22 12	7, 386	† 7, 5	1, 99	" mocny	"	Deszcz
3	7, 489	† 7, 2	2, 19	" średni	"	
9	8, 135	† 4. 4	2. 81	" słaby	Pogoda z Chmurami	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 1 Października r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10. *miesięczna Złp.* 4.

— Wiedeń 7 Września. —

Zdaje się być rzeczą już postanowioną, że hr. Trautmansdorf, poseł nasz w Berlinie, obejmie taki sam urząd w Londynie, na miejscu xięcia Pawła Esterhazego, który usuwa się w zupełności ze służby publicznéj.

Według ostatnich doniesień z Bukaresztu, rozpoczęte przez załogę Sylistryi opuszczenie téj twierdzy wstrzymane zostało, jednakże zapasów na zimę nietylko nie sprowadzają, ale te które były na składach już po większéj części przez licytacyę sprzedano. Rząd wołoski zakupił z nich bardzo znaczną ilość drzewa opałowego. Zapewniają przecież, że zupełne ustąpienie w d. 13 września nastąpi.

— Z Londynu 9 Września. —

Od dnia 15 b. m. w którym nowy stępel nastaje, wszystkie nasze gazety będą do nabycia za cenę bardzo znacznie zniżoną.

Globe umieścił pismo z Bajony pod datą 3 września, téj osnowy: »Wczoraj nadeszły tu depesze od pułkownika Wylde. Bawi on jeszcze w Pampelonie, a gdy dowiedział się że jenerał Rodyl jadąc tamże przybył już do Miranda, postanowił czekać na jego przybycie. Pułkownik Wylde wynurza w swém piśmie niewątpliwe nadzieje prędkiego ulepszenia stanu Hiszpanii.« G. C. W.

Na dzisiejszéj giełdzie papiery hiszpańskie i portugalskie znacznie podniosły się, co przypisywano energicznym środkom teraźniejszego ministerium madryckiego.

Parlament ma być zwołany na początku miesiąca stycznia.

Przed kilku dniami podczas burzy puścił się balonem pan Graham i przebył szczęśliwie obłoki wśród błyskawic i tak ulewnego

deszczu, że kilka razy musiał wylewać wodę z łódki.

Na wczorajszém zgromadzeniu akcyonaryuszów tunela pod Tamizą prezydujący doniósł towarzystwu, że to olbrzymie dzieło niezawodnie przyjdzie do skutku.

Tutejszy hiszpański ajent dyplomatyczny pan Jabat poszedł za przykładem jenerała Alawę nie chcąc zaprzysiądz ustawy z 1812 roku, i został złożony z urzędu. Tym czasem jeneralny konsul hiszpański w wielkiej Brytanii pan Lugasti sprawuje interesa dyplomatyczne swojego rządu i wezwał wczoraj wszystkich tu bawiących hiszpanów do złożenia powyższej przysięgi.

— *Dnia* 10 *Września.* —

Morning Chronicle twierdzi, że pan Thiers dla tego wystąpił z ministerium iż nie chciał wziąść na siebie odpowiedzialności za niedotrzymanie zobowiązań poczwórnego przymierza, do którego król Filip pozornie tylko przyznaje się, dowodząc postępowaniem swojem, że nigdy szczérze nie myślał.

W fabryce panów Stephensona i spółki zrobiono teraz dla Cesarza Rossyjskiego machinę parową, która 40 mil angielskich na godzinę ujeżdża; także i przepyszny statek parowy dla tego monarchy spuszczono tu z warztatu.

— *Z Paryża* 6 *Września.* —

Piszą z Allgieru, że między tamtéjszemi Arabami cyrkuluje nowa odezwa Abdel Kadera. Kopię téj odezwy dostrzegł wierny sprzymierzeniec nasz Mustapha u jednego z żołnierzy, którego za to, że jéj zwierzchnikowi swemu nie oddał, natychmiast rozstrzelać kazał. Rzeczona odezwa jest adresowana do wszystkich, których Bóg udarował łaską że uznają Mahometa prorokiem swoim. Zachęca on prawowiernych, aby łączyli się dla wypędzenia niewiernych pogańców z ziemi, tylko dla Muzułmanów przeznaczonéj.

G. C. W.

— *Dnia* 10 *Września.* —

Journal des Debats donosi że wczoraj mianowano nowego posła do Madrytu; pan Sebastiani ma ten urząd piastować.

Z Bajonny dowiadujemy się, że Don Carlos ogłosił amnestyą; coś podobnego zrobił Don Miguel na kilka tygodni przed opuszczeniem Portugalii.

Z Madrytu dowiadujemy się że nowe ministerium gorliwie zajmuje się uzbrajaniem tak wojska jako i milicyi.

Tyle razy na głowę pobity Abdel Kader znowu wystąpił ze znacznemi siłami i zaczyna niepokoić osadników francuzkich.

Jenerał Bernelle przydył do Bajonny.

— *Dnia* 11 *Września.* —

Postanowieniem królewskiém z dnia wczorajszego pan Delessert prefekt departamentu *Eure i Loire* mianowany prefektem policyi w Paryżu w miejsce pana Gisquet, który się podał do dymissyi.

Journal de Paris zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: »Według depeszy z Bajonny daty 7 b. m. jenerał Oraa który, do przybycia jenerała Rodila, Krystynistami dowodził, wkroczył do Salvatierra, gdzie wielkie zapasy zboża znalazł. Ponieważ naczelnicy karlistów, Quilez i Cabrera nie mogli się porozumieć, jeneraj Sanz wyruszył w cztéry bataliony, ażeby objąć naczelne dowództwo nad wszystkiemi oddziałami karlistów w niższéj Arragonii i prowincyi Walencyi; tym czasem jenerał Lebeau zamknie mu drogę. Z Madrytu nie może się odtąd nikt wydalić bez dania zaręczenia. Depesza daty 9 b. m. potwierdza klęskę Lopeza przez Gomeza, który swojem zbliżeniem się na kilkanaście mil do Madrytu niejakiej nabawił mieszkańców obawy, dopóki nie zwrócił swojego pochodu ku Lima; Krystyniści spodziewają się zajść mu drogę w powrocie.«

— *Z Madrytu* 31 *Sierpnia.* —

Królowa rejentka postanowiła, że summy zebrane z sprzedaży klasztorów i dóbr poduchownych, tudzież z sprzedaży dzwonów, klejnotów i innych ruchomości po tychże, mają wpływać do kass publicznych. G.C.W.

— *Z Bruxelli* 12 *Września.* —

Język i literatura hollendersko-flamandzka (narzecz niższych Niemiec) są teraz gorli-

wie wspierane przez ogłaszanie nagród za najlepsze rozprawy w tej mierze napisane.

Na wczorajszą mustrę gwardyi narodowéj w Antwerpii przybyło 50 żołnierzy, a oficerów przeszło 100. Ten niezwykły stosónek rozśmieszył licznie zgromadzoną publiczność.

— *Bern 3 Sierpnia.* —

Pokazało się ze śledztw i badań, tu na miejscu dopełnionych, że wychodzeń francuzki Conseil, którego ujęcia i wydalenia z Szwajcaryi domagał się xiąże Montebello poseł francuzki, miał zaszytą w sukni listę imienną wychodniów, których winien był mieć na szczególniejszéj baczności, a na téj liście były dopisane obcą ręką dwa jeszcze nazwiska to jest wychodnia Ludre, bawiącego w Lauzannie, i wychodnia Chancelle, bawiącego w Interlaken. G. C. W

— *Z Vera Cruz 8 Lipca.* —

Położenie kraju Mexyku nie jest najpomyślniéjsze. Stronnictwo federalistów pognębione dawniéj przez Santannę, zaczyna teraz podnosić głowę i udało mu się już niejednego z stronników Santanny oddalić z urzędu. W Oajaca przyszło do otwartege powstania na korzyść systemu federacyi, który zaczyna coraz większéj rośćągłości nabierać bo Guadalaxara, Guanajucto i Puebla, poszły za tym przykładem, a wojsko wysłane na przytłumienie rokoszu, połączyło się z powstańcami. W Mexyku samym spodziewano się niebawnie przywrócenia dawniejszéj ustawy federacyjnéj. Sród takich okoliczności i przy niezmiernym braku pieniędzy, wątpić należy aby wojna przeciwko Texas skutecznie prowadzoną być mogła. G. C. W.

— *Z Alexandryi (w Egipcie)* 15 *Sier.* —

Dziś rano eskadra francuzka złożona z 3 okrętów liniowych i 2 fregat, stanęła na kotwicy w porcie tutejszym i zaraz admirał Hugon wysiadł na ląd. Słychać, iż w krótce przybędzie także eskadra angielska. G.C.W.

— *Stambuł 27 Sierpnia.* —

Donoszą z Diarbekr, że Jbrahim basza ma jeszcze 40,000 wojska, i nieprzestaje toczyć w skrytości wojnę z Portą, a to za pośrednictwem Kurdów, których podburzać umie. Wyséła on na wszystkie strony emissaryuszów swoich i miał wyraźnie razu pewnego oświadczyć, że kosztuje to wprawdzie dużo pieniędzy, ale dobry skutek rokuje. G.C.W.

ROZMAITOSCI.

Chateaubriand w dziele swojém: *Essai sur la litterature angluise*, mówi między innémi o Napoleonie: »Zrodzony na wyspie, aby na wyspie umrzéć; na pograniczu trzech lądów w śród morza rzucony, gdzie Kamoens, nibygo przewidując, jeniusza burz osadził, nie ostrzegł; krok tego nowego Adamasta, skierowany ku jednemu biegunowi, dałby się uczuć w biegunie przeciwległym. Sama jego przytomność na brzegach Atlantyckich w Ameryce, zmusiłaby Europę do koczowania na brzegach przeciwnych. Samotność wygnania i grobu Napoleona rozlewa na świetne przypomnienie jego czynów nowy rodzaj uroku. Alexander nie umarł w oczach Grecyi, lecz w głębi przepychu Babilonu. Bonaparte nie umarł w oczach Francyi, lecz zgubił się w spaniałym widokręgu stref gorących. Człowiek tak potężnéj rzeczywistości zniknął jak sen: życie jego, należące dziejom, rozpłynęło się w poezyi jego śmierci. Zasypia wieczyście, jak pustelnik, lub paria pod cieniem wierzby, w ciasnéj, stromemi skałami otoczonéj dolinie, u końca niedeptanéj ścieżki. Wielkość otaczającéj go ciszy, wyrównywa wielkości wrzawy, która go otaczała. Nié masz tam narodów, tłum ich się oddalił. Ptak ciepłych krajów zaprzężony do wozu słońca, pada (jak mówi Biufon) z promiennéj gwiazdy i spoczywa przez chwilę na popiołach, pod których ciężarem ziemia się chwiała. Losowi Napoleona nie brakowało żadnéj gwiazdy; połowę widokręgu oświecała jego kolebka, dla drugiéj połowy było zostawione, aby przyświecał grób jego.

Pomnik Lokego. — Myśl to piękna zaiste, w gmachach uniwersyteckich, gdzie młodzież kształci się na usługę kraju, stawiać pomni-

ki sławnych uczonych i polityków. Częstokroć niespodziewanym sposobem naukę profesora popiera niemi posąg przypominający życie pełne trudów, a razem i sławy nieśmiertelnéj. Z tego powodu przypomnimy sobie, że gdy prof. St. Marc Girardin w Paryżu czytał rozprawę o wielkich mężach literatury francuzkiéj, i w uniesieniu wskazał na posąg czci godnego Fenelona stojący w sali, tak mocne, nigdy niezatarte sprawił na słuchaczach wrażenie, jakiegoby najwymowniejsze słowa sprawić nie zdołały. Taż sama myśl spowodowała wielu bogatych Anglików, iż rzeźbiarzowi Westmacott polecili wypracowanie posągu sławnego ich ziomka Loke, który umieszczony zostanie w nowym londyńskim uniwersytecie; jest nadzieja, że posągi Bakon'a, Newton'a i innych wielkich mężów oświaty, tamże wzniesionemi zostaną.

Francuzkie porty napełnione są wychodzcami, którzy do Algieru, w celu osiedlenia się, mają odpłynąć. Jeżeli ta emigracya potrwa, natenczas zdaniem wielu dzienników, w przeciągu jednego roku najmniej 50,000 obcych kolonistów osiędzie w Algierze. Lecz czyli ich chimeryczne nadzieje szczęścia urzeczywiszczone będą, rzeczto bardzo wątpliwa.

W Wilnie ogłoszono następujące uwiadomienie literackie; »Dla wielu nieprzewidzianych przeszkód *Znicz* nie mógł i nie może żadną miarą pokazać się przed oczyma czytającéj publiczności. Do zgaśnienia jego przyczyniła się nie mało trudna i opieszała składka podniety (pranumeraty), zaledwie na podsycenie 3ciéj części wydania zebranéj. *Znicz* przeto musiał zgasnąć, zgasł na zawsze i już więcéj ani błyśnie. Lecz wydawca jego dbały o dotrzymanie słowa łaskawéj publiczności danego, przedstawi jéj nieochybnie pod koniec roku idącego, na zgliszczu *Znicza* sławną w mitologii litewskiéj księżniczkę *Birutę*; zdaniem Teodora Narbutta: *pannę nadzwyczaj rzadkiéj piękności, wielkiémi przymiotami duszy słynącą* i t. d. *Biruta* przyrzeka nieomylnie na czas naznaczony zjawić się we wszystkich księgarniach wilińskich, gdzie też mający bilety na ś. p. *Znicza* otrzymują jéj egzemplarze. Dla prenumeratorów *Biruty* cena biletu złp. 10.«

Krzeczkowski Józef.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Września.

Szwajkowska Anna, Wojciechowski Felix, Litwińska Aniela, Kopaczyńska Emilia Ostrowski Alexander, Kubecki Alexander, Sikorski Julian, z Polski; Ozdoby Maurycy, Kandau Schmelka, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Frass Jan, Katerle Ludwik, do Polski; Louis Józef, Gieszkowski Stanisław, do Prus.

Doniesienia.